Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

Łódź

CENA NUMERU 20 gr.

Cena prenumeraty miesięcznie
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 80 gr.
Z dost. wą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.
w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P. K. O 60594
Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1932 r.

PRĄD

Piątek 23-go grudnia № 344

Sensacyjne szczegóły zamachów bombowych

w Łodzi.

W sprawie podrzucenia pod magistratem i województwem bomb jak się okazuje wspólnikami zamachu Romana Kuchciaka było kilka osób, a mianowicie Jan Rzetelski, Bolesław Renosik, Feliks Wiśniewski, Stanisław Klimczak. Sprawcami podrzucenia bomby pod województwem w dniu 12 bm. mieli być Rzetelski i Wiśniewski. Otrzymali oni bombę od Kuchciaka Koło domu nr. 7/9 ulicy Ogrodowej. Wiśniewski wyjął lont z zapalnika i przerzucił bombę przez mur pod ścianę urzędu Wojewódzkiego. Przechodząca tamtędy Goldbergowa podniosła bombę i w tym momencie bomba eksplodowała rozrywając ją na miejscu

Sprawcami podrzucenia bomb w Magistracie byli Renosik i Klimczak, którzy otrzymali bombę od znanego im z widzenia człowieka. Renosik pod magistratem odbezpieczył bombę, która jednak nie eksplodowała Klimczak miał być przydzielony Renosikowi podobnie, jak Rzetelski Wiśniewskiemu: do kontroli by rozkazy Kuchciaka były wykonane.

Sprawcy rzucenia bomb, wraz z Kuchciakiem na czele byli również organizatorami i sprawcami głośnego przez półtora rokiem napadu na kasjera firmy Kroenig. W dniu 17 marca 1931 roku kasjer tej firmy Michel przewoził 28 tysięcy złotych z centrali do fabryki Karulewska Manufaktura przy ul. Nowokątnej 5, na wypłatę robotnikom. Na przejeździe kolejowym pod przewodem Kuchciaka zrabowano teczkę z gotówką. Sprawcy uciekli przygotowaną z góry taksówką. W napadzie tym mieli brać udział wspólnicy obecnych zamachowców bombowych.

Trzej skazani na śmierć

Wyrok w sprawie o napad w Gródku Jagielońskim.

LWOW, 22.12

Dziś o godzinie 9 ej zrana wznowiono rozprawę terorystów, którzy napadli na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim. Po przemówieniu ostatniego obrońcy oskarżonego Kossaka, dr. Głuszkiewicza, sąd udał się na naradę.

O godzinie 11 ej minut 25 trybunał powraca po naradzie na salę rozpraw

Przewodniczący odczytuje wyrok:

Oskarżeni Danyłyszyn, Biłas i Zurakowski skazani zostają na karę śmierci przez powieszenie.

Co do oskarżonego Kossaka postanowiono, aby jego sprawę rozpatrywał sąd przysięgłych.

Aresztowania w Moskwie.

BERLIN, 22.12

Wychodzący tu Biuletyn Opozycji Trockistów donosi, że na rozkaz Stalina aresztowani zostali w Moskwie: komisarz wyżywienia Eismont, kierownik komunikacji autobusowej Tomaszew, b. komisarz rolnictwa Smirnow oraz szereg innych wybitnych działaczy sowieckich jako oskarżeni o udział w spisku przeciwko Stalinowi.

O istnieniu tego spisku mieli wiedzieć Rykow i Tomskij

Ponadto miano wykryć w Moskwie drugą grupę spiskowców na życie Stalina, stojącą pod kierunkiem Niemczenki i Ginsburga.

Represje stalinowskie dotknęły wielu innych przywódców sowieckich, m. in. b. ambasador sowiecki w Rzymie i zastępca przewodniczącego rady komisarzy ludowych Kamieniew zesłany został do Milusińska nad Jenisejem b. przewodniczący III Międzynarodówki Zinowjew zesłany został do Kustanaju na Kaukazie, współpracownik Politbiura, Sten zesłany został do Akmolińska, a sekretarz organizacji moskiewskiej Rjutin osadzony został w więzieniu w Czelabińsku.

Demonstracje bezrobotnych w Niemczech.

BERLIN, 22. 12.

W ciągu wczorajszego popołudnia powtarzały się w Berlinie i na prowincji demonstracje komunistyczne i napady na sklepy. Grupy komunistów teroryzowały obsługę w sklepach wystrzałami rewolwerowemi, porywając towar i pieniądze z kas. Plądrowanie odbywało się rownocześnie w różnych dzielnicach miasta. Komuniści usiłowali urządzić pozatem demonstrację uliczną Tłum rozpędziła policja przy pomocy pałek gumowych, dokonywując licznych aresztowań.

Podobne zajścia miały miejsce poza Berlinem w Hamborn. Pomiędzy manifestantami a policją doszło do wymiany strzałów. Ilość rannych nie ustalono.

Planowany marsz głodowy komunistów do Rathenow został przez władze udaremniony.

Komuniści manifestowali również w Bremie przed ratuszem. Interwenjowała policja rozpędzając przy pomocy pałek gumowych. Zaburzenia powtarzały się do późnego wieczoru.

Różnica zdań
w sprawie długów wojennych.

LONDYN, 22.12

Kontrowersja prezydenta Hoovera z nowowybranym prezydentem Rooseveltem na temat przyszłej polityki Stanów Zjedn. w sprawie długów europejskich, wywołała pewną konsternację w tutejszych kołach politycznych, które miały nadzieję, że rokowania o rewizję układu dłużniczego rozpoczną się bezpośrednio po zapłaceniu przez Anglję raty grudniowej.

Według dzisiejszych wiadomości z Nowego Jorku, Roosevelt kategorycznie oświadczył Hooverowi, że ma swój własny plan rozwiązania kwestji długów europejskich, który wysunie po objęciu władzy w marcu przyszłego roku i że stanowczo odmawia wszelkich kooperacji z obecnym rządem amerykańskim.

Tem samem projekt Hoovera powołania do życia czegoś w rodzaju międzynarodowego komitetu ekspertów dla przeprowadzenia rokowań z dłużnikami europejskimi upadł i cała sprawa jest automatycznie odroczona do marca.

Połączenie z krajem nocy polarnej

Wszechzwiązkowy Instytut Arktyczny utrzymuje stały kontakt drogą radjotelegraficzną z stacjami polarnemi wybudowanemi na Dalekiej Północy. Stacje pracują normalnie. Prof. Samojłowicz otrzymał w tych dniach telegram następującej treści:

„Prace naukowe postępują naprzód z powodzeniem. Stacja przygotowała się do nocy polarnej. Główna baza otrzymała węgiel i naftę. Upolowaliśmy 20 niedźwiedzi. Morze w pasie przybrzeżnym zamarzło. Załoga które przezimnje na Ziemi Franciszka Józefa już dwa miesiące nie widziała słońca. Jest tam już polarna noc.

Telegram wysłany był z Przylądku Czeluskina.

Roosevelt-Hoover.

WASZYNGTON, 22. 12.

W związku z milczeniem Białego Domu utrzymują się pogłoski, że w sprawie długów trwa w dalszym ciągu wymiana poglądów po między Hooverem i Roosoveltem.

Wobec odmowy Roosevelta współpracy z Hooverem w kołach politycznych przypuszczają, iż Hoover byłby skłonny przechylić się na stronę planu Roosevelta, traktując zagadnienie długów w zwykłej drodze dyplomatycznej, nie wiążąc go ze sprawami rozbrojenia i światową konferencją gospodarczą.

W kołach republikańskich dają się słyszeć głosy niezadowolenia z powodu nieogłoszenia odpowiedzi, jaką Hoover otrzymał od Roosevelta. Wyrażona jest nawet obawa, by Hoover nie upoważnił Roosevelta do niezwłocznego mianowania nadzwyczajnych przedstawicieli w celu konferowania z dłużnikami. W związku z krążącemi na ten temat pogłoskami wymieniane są nazwiska b. ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie, Johna Davisa, oraz b. ministra wojny Newtona Bakera.

Sytuacja rządu Dollfusa.

WIEDEN, 22. 12.

Sytuacja parlamentarna rządu Dollfussa jest dość niejasna. Niedawno poniósł gabinet w drugiej izbie porażkę podczas obrad nad sprawami wojskowemi, gdyż, jak się okazało, w izbie tej rząd nie rozporządza większością. Co się tyczy znowu izby niższej, to, jak wiadomo, większość rządowa jest dość słaba, tak że zrodziły się ostatnio najrozmaitsze kombinacje na temat rozszerzenia tej większości.

Ważną pod tym względem odegra rolę sprawa ratyfikacji pożyczkowego układu lozańskiego przez parlament francuski.

Azja dla Azjatów.

LONDYN, 22. 12.

Z Czanczunu donoszą: rząd mandżurski zwrócił się do rządu w Tokjo z memorjałem, w którym proponuje wystąpienie Japonji z Ligi narodów. W memorjale swym wskazuje rząd mandżurski na bezsilność Ligi narodów, która nie może nawet rozwiązać zagadnień europejskich.

W dalszym ciągu swego memorjału rząd mandżurski podkreśla konieczność ścisłej współpracy obu krajów nad realizacją hasła: „Azja dla Azjatów".

BURZA PRZECIW PROF. FOERSTEROWI.

WIEDEN, 22. 12.

Znany artykuł prof. Foerstera, ogłoszony w niedzielnej „Reichspost" na temat sprawiedliwości traktatu wersalskiego w ogólności, a dla granic polsko-niemieckich w szczególności, wywołał, jak było do przewidzenia, silny odruch w prasie nacjonalistycznej. Pisma hitlerowskie i wielkoniemieckie napadają dziś na organ katolicki z tego powodu że ośmielił się wydrukować wywody prof. Foerstera, plamiąc, zdaniem hitlerowców, każdy dziennik, pisany w języku niemieckim. Organ wielkoniemiecki „Wiener Neueste Nachrichten" nazywa prof. Foerstera zbrodniarzem, zdrajcą, a w najlepszym razie „głupcem, broniącym interesów francusko-polskich". „Wiener Neueste Nachrichten" zarzuca również „Reichspostowi" zdradę niemieckości z powodu gościny, udzielonej Foersterowi.

Pakt socjalistów z Przemysłowcami.

WIEDEN, 22. 12.

Niemałą sensację budzi tutaj wiadomość według której socjaliści austrjaccy zaofiarowali swoją pomoc i swoje poparcie przemysłowcom, zwalczając jednostronny kurs agrarny w Austrji.

Chęć zbliżenia się socjalisrów do wielkiego przemysłu jest w związku z silnemi tarciami, panującemi zarówno w łonie samego związku przemysłowców, jakoteż w stosunkach między związkiem a rządem Dollfussa.

Gdyby istotnie miało dojść do takiego zbliżenia lub nawet paktu przemysłu z socjalistami na zasadzie zwalczania kursu agrarnego w Austrji, nie pozostałoby to bez wpływu na układ stosunków gospodarczych między Austrją a Polską.

„Muzykalny szyper"

Jedną z bardziej znanych postaci w Afryce południowej jest Szwed z pochodzenia, zwany popularnie „muzykalnym szyprem". Nazwisko jego brzmi kapitan von Zweigberg; jest on równocześnie kupcem, żeglarzem i muzykiem.

Zweigberg przybył do Afryki około 60 lat temu. Po pewnym czasie nabył on mały żaglowiec „Venita" zaopatrzył w różne towary i wyruszył wraz z żoną i dziećmi w świat. Będąc ogromnie muzykalnym, nauczył każde go członka swej załogi gry na jakimś instrumencie. „Venita" stała się pływającą orkiestrą i zyskiwała wielką popularność we wszystkich portach w których się zatrzymywała. Kapitan von Zweigberg wraz ze swą wesołą załogą przyjmowani byli wszedzie z otwartemi rękami i przy akompanjamencie muzyki handel rozwijał się znakomicie.

Ostatnio „muzykalny szyper" który stał się jedną z najbardziej popularnych i ogólnie lubianych postaci Afryki południowej obchodził złote wesele, otrzymując ze wszystkich stron życzenia i powinszowania.

WSCHODNIE NIEBEZPIECZENSTWO.

Obecny kryzys gospodarczy ogarnął wszystkie państwa świata, mniejsze lub większe poczynił spustoszenia tak w Europie, jak i w Ameryce, tj. w tych częściach świata które dotąd decydującą rolę graja w dziedzinie politycznej i ekonomicznej. Kryzys doprowadził do bankructwa najpoważniejsze przedsiębiorstwa (Kreuger), zrujnował rolnictwo i handel, pchnął w odmęty skrajnej nędzy niższe warstwy społeczeństwa, a przedewszystkiem z ogromną szybkością prowadzi ludzkość do głębokich i radykalnych zmian społecznych i politycznych. Każdy, kto choć trochę obserwuje życie, nietylko u nas w kraju, ale i zagranicą, niewątpliwie doszedł już do wniosku, że odbywa się wszędzie szybkie przesuwanie się w poglądach polityczno-gospodarczych mas—na lewo Zjawisko staje się coraz bardziej groźne, coraz bardziej zastraszające. Codziennie nadchodzą że świata nowe wiadomości, świadczące o szalonem wprost rozszerzaniu się haseł i idei przeszczepianych ze wschodu. Zawsze tak było, że każdorazowy kryzys gospodarczy radykalizował te masy społeczeństwa, które najbardziej cierpiały. I dziś jest podobnie. Tylko że kryzys obecny jest znacznie silniejszy niż, dotychczasowe i że dziś istnieje państwo, które olbrzymie sumy pieniężne i liczny sztab zręcznych agitatorów poświęca radykalizacji świata.

Wypadki ostatnich dni zdają się niezbicie świadczyć, że akcja naszych sąsiadów od wschodu natrafia wszędzie na grunt podatny. Niedawne wybory do parlamentu Rzeszy Niemieckiej wykazały silny przyrost głosów komunistów, którzy uzyskali 100 mandatów poselskich, grupując około 5 miljonów głosów. Ten znaczny przyrost, który się dokonał bardzo szybko, zwrócił uwagę Niemców, spoglądających z troską i trwogą w przyszłość swego kraju.

A oto przed kilku dniami w kraju, który dotąd był w Europie bodaj najbardziej spokojny, najmniej dotknięty kryzysem, w Szwajcarji rozegrały się wypadki, które przerażenie wywołały wśród całej ludności tego kraju Oto w Genewie — siedzibie Ligi Narodów — kilkutysięczny tłum zaatakował policję i przybyłe jej z pomocą wojsko, rozbroił je w znacznej mierze i spowodował zaburzenia, uśmierzane karabinami maszynowemi, kilkanaście osób zabitych, kilkadziesiąt rannych. Pozatem dochodzą alarmujące wieści z Lozanny, gdzie rzucono bombę na pałac rządowy, która raniła kilka osób, z Zurichu, gdzie doszło również do zajść z tłumem. — Wszędzie porządku pilnują silnie uzbrojone oddziały wojskowe.

W Hiszpanji w wielu miejscowościach doszło do ostrych wystąpień rolników, którzy dużemi gromadami napadają na dwory, rabując zboże.

Z za oceanu też nadchodzą wieści o organizowaniu nowego marszu bezrobotnych do Waszyngtonu. Tym razem z Chicago. — Wszędzie, we wszystkich tych wypadkach wyraźnie i bez osłonek występują komuniści. Nawet w Ameryce ruchem kierują oficjalnie posłowie komunistyczni.

A jeżeli wrócimy z dalekiego świata do kraju, we własne progi, to spotkamy się ze zjawiskiem podobnem. I u nas, w mniejszym tylko może stopniu, hasła wywrotowe coraz więcej skupiają zwolenników. W odmęty komunizmu pcha prawie zawsze nędza, tak dziś panosząca się wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Roboty wysłanników kominternu, opłacanych czerwońcami sowieckimi, nie widać u nas tak wyraźnie, jak gdzieindziej, ale zejście w życie robotników wielkich fabryk powiedziałoby bardzo wiele. Tam propaganda wre — ulotki, przemówienia, wiece są na porządku dziennym A od niedawna dużą uwagę zwrócono na młodzież akademicką. Podwyższenie opłat wykorzystuje się znakomicie Masy ulotek rozrzucane bywają na każdem większem zebraniu akademickiem, grupki komunistów ciągle wzrastają. I dziś można powiedzieć bez przesady, że po olbrzymiej większości akademików o przekonaniach narodowych, drugą z kolei grupą co do ilości są komuniści, którzy z pewnością ostatnio prześcignęli senatorów z pod znaku „Legjonu młodych" i innych organizacyj podobnych. Co gorsza, rząd, zamiast ukrócić i zlikwidować energicznie ten rozwój, ostatnią podwyżką opłat przyczynił się znacznie do pomnożenia szeregów komunistów. Kiedy się więc tak obserwuje ten wzrost wpływów komunistów na całym świecie, wzrost sił destrukcyjnych i wrogich wszelakiej państwowości, to dopiero wówczas zaczyna się rozumieć to wschod nie niebezpieczeństwo, które coraz bliższe jest i coraz groźniejsze. Polska, jako państwo młode, winna bardziej niż inne zwalczać wrogie jej wpływy, zagrażające coraz bardziej jej bytowi Niestety rządzący dziś obóz jakby tego niebezpieczeństwa nie doceniał. Rozwiązuje się natomiast organizacje narodowe polskie, aresztuje się ich wybitnych działaczów, terroryzuje się ludzi o przekonaniach innych niż sanacyjne.

I chce się zapytać, w imię czego robi się to wszystko? Nie docenia się stanowczo wschodniego niebezpieczeństwa.

Hen-Rych.

Tybetańskie próby wytrwałości

Pani David-Neel, Francuzka, która bawiła od szeregu lat w Tybecie, opowiada o niezwykłych konkursach, urządzanych przez uczniów lamów. Konkursy te, mające charakter egzaminu, odbywają się zwykle zimową nocą wybiera się na to najchłodniejszą noc księżycową)

Zawodnicy siadają nadzy nad brzegiem rzeki lub jeziora. O ile woda jest zamarznięta, robi się przeręble i w niej zanurza się prześcieradła, któremi następnie owija się ciała ucznia. Zaraz po wyschnięciu, prześcieradła znowu się zanurza w wodzie i owiją się niemi ponownie uczniów. Doświadczenie powtarza się do świtu. Zwycięża w tym osobliwym konkursie ten, kto potrafi wysuszyć na sobie największą ilość prześcieradeł.

Jeżeli wierzyć pani David-Neel, niektórzy z kandydatów potrafią wysuszyć w ciągu jednej nocy do 40 razy swe prześcieradło.

Zawody powyższe odbywają się niekiedy i w innych jeszcze warunkach. Tak naprzykład, nagie ciała uczniów pogrążają się całkowicie w śniegu; ilość stopniałego śniegu naokoło ciała stanowi miarę zdolności kalorjotwórczych zawodników.

25-lecie panowania króla

Gustawa V.

Przypadającą przed kilku dniami 25 letnia rocznica wstąpienia na tron króla Gustawa V, obchodzona była w Szwecji bardzo skromnie. Zgodnie z życzeniem króla, który znany jest ze skromności i demokratycznych poglądów, nie urządzano większych uroczystości publicznych.

Z okazji tej rocznicy znany pisarz szwedzki dr. Karol Hildenbrand, ogłosił w prasie obszerny artykuł, w którym podnosi zasługi króla dla kraju i dla rozwoju demokracji. Gustaw V był pierwszym monarchą, który powołał gabinet socjalistyczny

Taniec na wulkanie

Moskwa tańczy znowu! Widzi się obecnie złączone w tańcu pary nietylko w luksusowych salonach hoteli dla cudzoziemców, ale również w świeżo otwartych dancingach w ogrodach publicznych, w klubach robotniczych. W czasie pierwszej dekady porewolucyjnej taniec uważany był w Rosji sowieckie za manifestację burżuazyjną. Dzisiaj młodzi komuniści mówią: Nasi towarzysze którzy zabronili dawniej tańca byli zbyt starzy aby mogli odczuwać jego potrzebę. Ale my jesteśmy młodzi i chcemy tańczyć!

Operetki dotychczas wyklęte z obszaru Rosji sowieckiej, wróciły do swoich dawnych praw. Wystawia się nawet rewje amerykańskie. Jeśli jazzbandy nie zdobywały sobie tej popularności co w całej Europie to tylko dlatego, że w Rosji brak odpowiednich instrumentów. Radjo stało się również mniej poważne i dogmatyczne i lansuje muzykę. Jedynie kinematograf zachował swoją linję polityczną.

Wiele rzeczy w teatrze rosyjskim zostało niezmienionych. Należy do nich opera. Nietknęła jej fala rewolucyjna. Burżuazyjna opera Czajkowskiego dominuje dotąd nad repertuarem wraz z „Carmeną i „Faustem". Publiczność broni się zaciekle przeciw przemianom starej opery w guście rewolucyjnym. Z podobnym pietyzmem odnosi się publiczność rosyjska do starych baletów, posiadających ustaloną sławę z czasów carskich. Wielkie balety grają dwa lub trzy razy tygodniowo na scenach lirycznych, a dyktator Stalin jest namiętnym wielbicielem.

Jak spowodować deszcz

W sierpniu, miesiącu największej suszy w Ameryce, odbywają się u Indjan szczepu Hopi, zamieszkujących Aryzony, ceremonje tańca z wężami dla... uproszenia deszczu. Amerykanie w czasie tym zjeżdżają z wszystkich stron na to widowisko, niby na przedstawienie cyrkowe.

Na dziesięć dni przed rozpoczęciem ceremonji ogłasza się jakaś podziemną pieczarę czy piwnicę jako „Kiwa" czyli „miejsce święte", do którego dostęp mają tylko kapłani. W ubikacji tej znajdują się „święte węże", wykąpane przez kapłanów w „świętym płynie" i przechowywane w „świętych naczyniach" aż do rozpoczęcia ceremonji.

Ceremonje rozpoczynają się przed wschodem słońca przy coraz szybszem warczeniu bębnów. Najprzód pojawia się 12 kapłanów z szczepu Hopi o pomalowanych twarzach i ciałach. Z pochylonemi głowami zbliżają się oni w rytmie tańca do „świętej komnaty"; następnie wracają, powtarzając tę ceremonję kilkakrotnie, aż wreszcie stają przed wejściem do „kiwy", strzeżonem przez ośmiu kapłanów, pomazanych popiołem. Wśród ogólnego napięcia otwiera się brama, w której pojawia się kapłan, trzymający w zębach węża grzechotnika. Za nim postępuje, trzymając ręce na jego ramionach, drugi kapłan, który muska węża piórkiem, usiłując wzbudzić jego zainteresowanie. Za tą parą postępuje trzeci kapłan, któremu przypada trudne zadanie uchwycenia węża, gdyby tenże zdołał się wyswobodzić. Coraz więcej kapłanów z grzechotnikami w zębach wychodzi z „kiwy", okrążając w korowodzie plac przed świątynią. Wśród dzikiego warkotu bębnów i hałasu rozmaitych instrumentów muzycznych rozpoczyna się ekstatyczny taniec z wężami. Dziwnym sposobem nieraz jeszcze w ciągu trwających ceremonij spada obfity deszcz. Wrażenie jest w każdym razie niezwykłe. Jak się to dzieje, że po tańcu z wężami stale deszcz i dlaczego niebezpieczne węże nie ukąszą kapłanów, o tem zdania są podzielone. Co do deszczu, przypuszcza się, że kapłani są obeznani z warunkami meteorologicznemi i że wyznaczają ceremonje na dzień, w którym według ich obliczeń spadnie deszcz. Co zaś do wężów, to znawcy utrzymują, że płazy te są w gruncie rzeczy bardzo bojaźliwe i nie wyrządzają krzywdy nikomu, kto się z niemi potrafi obchodzić. Zresztą posiadają Indjanie odtrutkę przeciwko ukąszeniom żmij. Wtajemniczeni utrzymują też, że kapłani posługują się przy swych ceremonjach wężami „tresowanemi".

TŁUSTE CIELĘ

— Sądziłem, że skoro córeczka dorośnie państwo otworzą dom dla gości.

— A to poco? Tłuste cielę i za piecem znajdą, jak mój mąż mnie znalazł

68

Nad żółtą rzeką

POWIEŚĆ

(Wyciąć i zachować)

Jirzał też kabinę, której drzwi były otwarte. ...niósł teraz worek do kabiny i wysypał zawartość na stół. Było tam kilka kromek chleba, kawał sera i porcja mięsa wędzonego... Clifford nabrał podejrzenia, przełamał chleb i podszedł do światła.

— Musimy zaryzykować, — rzekł, Zjem kawałek, a jeśli w przeciągu pół godziny nic mi się nie stanie, to urządzimy, sobie obiad, który nam więcej będzie smakował, anizeli diner u Ritza.

Ukroił kawałek mięsa, pokosztował chleb i ser. Poczuł brutalne zadowolenie, widząc skierowane na siebie oczy towarzyszy. Po pół godzinie zawołał Janę i przy pomocy scyzoryków przygotowali jej jedzenie.

— Jedno jest pewne — mamy na pokładzie przyjaciela, Jakiej nacji może on być — spytał Willing.

W czasach swej młodości Clifford przepędził dwa lata na wybrzeżach Afryki.

— To murzyn ze szczepu Kru, — rzekł — Nie są to źli ludzie, tylko notoryczni złodzieje.

Schowali porcję jedzenia na następny ranek i na silne naleganie Clifforda Jane położyła się znowu i zapadła w niespokojny sen. Tajemniczego pukania powtórnego w drzwi nie słyszała. Lecz Clifford, który usiadł w pobliżu napół przymkniętych drzwi jej kabiny usłyszał znak. Cicho podszedł i otworzył je nie budząc Jany.

— Wszyscy na pokładzie są pijani, — rzekł czarny oficer zadowolony zupełnie, naturalnym tonem, jak gdyby na pokładzie było wszystko w najlepszym porządku. — Kapitan obawia się, że te drzwi odkryją. Możliwe, że spróbują jeszcze jeden atak na was—musicie się na wszelki wypadek przygotować na to, Jeżeli dadzą wam spokoj, w takim razie przyjdę tu o godzinie czwartej, więc przygotujcie się na tę godzinę, byście mogli natychmiast opuścić okręt.

— Dlaczego? — spytał Clifford.

Oficer, zanim odpowiedział, spojrzał w korytarz.

— Kulka karabinowa nie jest taka zła, ale jeśli człowiek musi obawiać się się zamordowania, jest ono straszne, Kapitan podziela moje zdanie.

— Któż to został zamordowany?

Oficer nie odpowiedział zaraz. Gwałtownie zamknął drzwi i powrócił dopiero po pół godzinie.

— Usłyszałem kroki oficera inspekcyjnego, — rzekł tym samym głosem przyciszonym. — Ci Chińczycy robią to często—opuszczają mostek w środku kanału, to oburzające? Najwyższy czas, byśmy to czoło opuścili. Ten warjat jest już usunięty. Przybył wczoraj wieczór z młodą damą.

— Narth? — spytał Cliff śmiertelnie przerażony.

Oficer przytaknął.

Z pewnością. Rozpoczął kłótnię z Fing-Su, a Chińczyk uderzył go flaszką w skroń. Wyrzucił go z pokładu do wody, właśnie po tem, gdy wam przyniosłem jedzenie.

Obejrzał się znowu, poczem rzekł po ważnie do Clifforda:

— Kapitan i dwóch ludzi z załogi przygotowują łódź — około godziny czwartej, — — szeptał. Spuścimy się po linie do łodzi. Czy młoda dama pójdzie z nami?

— Tak, zapewne,—rzekł Clifford i drzwi zamknęły się.

Domyślił się, co zaszło, Dotychczas Fing Su, od czasu swoich warjackich snów o cesarstwie, stale przebywał w otoczeniu doświadczonych doradców. Leggat był mądry na swój sposób, zaś Spedwell w sprawach tyczących jego fachu był nieprześcigniony. Obaj byli ludźmi ostroznymi i przed nimi miljoner chiński miał respekt. Teraz Fing-Su przy sobie nie miał nikogo, zdany na własny kaprys. Jego sąd zależny był jedynie od jego wybujałej fantazji.

Czas oczekiwania dłużył się nieskończenie. Siedzieli w małej kabinie, nie rozmawiali, by nie przesłyszeć sygnału lub nie dać się zaskoczyć przez niespodziewnny atak który przepowiedział im rachmistrz. Wskazówki zegarka posuwały się tak powoli naprzód, że Clifford dwukrotnie myślał, że garek stanął.

Minęła godzina trzecia, przez zasłonięte okna słabo doszedł głos dzwonu okrętowego Potem usłyszeli pukanie do drzwi, które obrócily się w zawiasach. W drzwiach ukazał się znowu oficer rachunkowy. Miał na sobie ciężkie buty gumowe i opasany był pasem rewolweronym. Chwilę poczekał spokojnie, poczem skinął na nich, by poszli za nim. Clifford poszedł pierwszy za nim, trzymając jedną ręką Janę, Joe Bray i Willing tworzyli straż tylną. Joe trzymał w obu rękach pistolety i był wściekły jak postrzelony dzik.

Musieli przejść obok jasno oświetlonej kuchni, przewodnik położył palec na ustach Jane widziała szerokie plecy kucharza chińskiego, pochylonego nąd gotującym się dużym garnkiem. Szczęśliwie udało się im przedostać na tylny pokład.

Z boku okrętu było otwarte dwoje drzwi Przez brzeg pokładu zwieszała przerzucona gruba lina. Gdy Clifford spojrzał wdół, spostrzegł, że lina była umocowana dolnym końcem do wielkiej przykrytej łodzi, w której siedzieli trzej zamaskowani mężczyźni. Nachylił się do ucha Jany i szepnął:

— Spuść się powoli po tej linie wdół.

Rachmistrz przewiązał kibić młodej kobiety cienką linką i rzegł cicho.

— Nie traćcie czasu... miałem w nocy radjotelegram. — Więcej nie objaśniał, co to miało wspólnego z ucieczką.

Gdy obaj mężczyźni mocno przytrzymywali na górze linkę bezpieczeństwa, Jane powoli się spuszczała wdół po szorstkiej linie która raniła jej palce.

d. c. n.

KRONIKA

GRUDZIEN
23
Piątek

KALENDARZYK

Wiktorji p.

Działalność Kuchciaka w Z.Z.P.

(a) Śledztwo, jakie prowadzone jest przeciwko aresztowanemu Romanowi Kuchciakowi i tow. jako sprawcom podłożenia bomby pod gmach Województwa i Magistratu m. Łodzi, prowadzone jest w dalszym ciągu w energicznem tempie.

W dniu wczorajszym władze śledcze przesłuchiwały w dalszym ciągu aresztowanych bombiarzy i cały szereg świadków, którzy wnoszą obciążające materjały, dotyczące działalności społecznej rzekomego obrońcy uciśnionych Romana Kuchciaka.

Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły trzymane są w jaknajściślejszej tajemnicy. Dowiadujemy się, że niezależnie od sprawy preparowania bomb i podrzucenia ich pod gmach Województwa i Magistrat Kuchciak ma na sumieniu nadużycia i oszustwa, jakie popełnił na szkodę swych członków.

Jak wiadomo, w związku ze strajkiem w przemyśle włókienniczym, jaki prowadzony był w roku 1929 a na którą to akcję wyznaczonych zostało 10.000 dolarów, Kuchciak łącznie ze swemi kompanami wyszedł z opresji, wskazując, iż wypożyczony został jedynie lokal dla tak zwanej komisji strajkowej.

Po częściowem oczyszczeniu się z postawionego mu wówczas zarzutu Kuchciak urządzał zbiorowo hulanki dla swych towarzyszy, których z jednej strony podtrzymywał pieniędzmi, z drugiej zaś — alkoholem.

Ponadto Kuchciak czerpał dość pokaźne zyski ze składek członkowskich, które to pieniądze również obracał na hulanki i pijatyki.

Dochodzenie, jakie jest prowadzone w tej mierze, niezawodnie w najbliższym czasie, ujawni haniebną działalność Kuchciaka i jego towarzyszy na terenie m. Łodzi.

Dowiadujemy się, że Związki, które istniały przy kartelu ZZP, rozwiązały się i członkowie przechodzą bądź to do związków klasowych, bądź też do Związku Praca.

Czynności poczty, urzędów i t. p. w czasie świąt

(a) Urzędy administracyjne państwowe oraz samorządowe, tudzież urzędy skarbowe czynne będą w nadchodzącą sobotę dnia 24 b. m. wyłącznie do godziny 12-ej, poczem na stąpi przerwa, aż do wtorku rano, gdy czynności podjęte zostaną normalnie.

Biura poczty dla służby wewnętrznej t. j. przyjmowania przesyłek i t. d. czynne będą w wigilję 24 b. m. do godziny 17-ej przyczem w tymże dniu odbędzie się doręczanie poczty dwa razy.

W dniach 25 i 26 b. m. biura pocztowe zupełnie nie będą czynne. Doręczenia przesyłek ekspresowych, paczek żywnościowych odbywać się będzie w oba te dni normalnie z chwilą nadesłania.

Ponadto w dniu 26 b m. w godzinach między 9—11 odbędzie się wydawanie korespodencji ze skrytek pocztowych i gazet.

Telegraf i telefony czynne będą normalnie bez żadnej przerwy.

TRAMWAJE MIEJSKIE.

zjadą do remizy o godzinie 20-ej dnia 24 bm poczem wznowienie ruchu nastąpi dopiero o godzinie 13-ej dnia 25 bm.

Tramwaje podmiejskie uruchomione będą bez żadnej przerwy normalnie zarówno w dniu 24 jak 25 bm

Sądy Okręgowy, Grodzki i Pracy już w dniu 24 bm. nie odbywają żadnych sesji i w dniu tym ustalone są wyłącznie dyżury specjalnych urzędników w kancelarjach. Naczelne czynności roypoczynają się 27 bm.

KASA CHORYCH

w dniu 24 bm. wszystkie obwody, biura i zakłady kasy chorych czynne będą jedynie do godziny 12 ej.

Lekarze domowi i rejonowi w dniu 24 bm, obowiązani są załatwić wszelkie zgłoszone wizyty do godziny 12-ej w południe.

Od soboty dnia 24 bm godz. 12-ej, niedzielę i poniedziałek, czynne będzie bez przerwy pogotowie dla położnic i nagłych wypadków.

W dniu 26 bm. przyjmowane będą zgłoszenia obłożnie chorych przez specjalnego urzędnika, który urzędować bedzie w pierwszej lecznicy przy ul. Karola 28 w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Apteki kasowe w dniu 24 bm. czynne będą do godziny 18-ej zaś od godziny 18-ej do 20-ej wyznaczony jest dyżur.

25 bm. apteki są nieczynne, a 26 wyznaczony jest dyżur.

Apteki prywatne czynne są normalnie we wszystkie dni świąt Bożego Narodzenia. Sklepy, zakłady handlowe czynne będą w dniu 24 bm. jedynie do godziny 18-ej, poczem nastąpi przerwa do wtorku dnia 27 b. m. —

Wypadek przy pracy.

(a) W zakładach firmy K. T. Buhle, przy ulicz Hipotecznej 7|9 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek przy pracy ofiarą które go padła zatrudniona tamże robotnica 19 letnia Stanisława Nowakowska zamieszkała w Cygance przy ul. Złotnej 41

Nowakowska wskutek nieuwagi pochwycona została przez tryby maszyny i odniosła złamanie prawej ręki oraz poszarpania mięśni i oberwania kilku palców

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ranną w sta nie ciężkim do szpitala okręgowego

Zmniejszenie oprocentowania pożyczek konwersyjnych

(a) Jak już donosiliśmy w dniu onegdajszym wyjechali do Warszawy w sprawach długów konwersyjnych przedstawiciele T-wa Kredytowego m. Łodzi, prezes Pogonowski i dyr. Lewicki, którzy odbyli konferencję w Ministerstwie Skarbu, omawiając szeroko sprawę długów konwersyjnych i oprocentowania tych że.

Po przyjeździe wyżej wymienionych przedstawiciel zwróciliśmy się do T-wa Kredytowego z prośbą o udzielenie nam wyjaśnień

Dowiadujemy się, że wszystkie pożyczki konwersyjne zgodnie z postanowieniem Ministerstwa Skarbu, podlegają obecnie oprocentowaniu 5 proc. zamiast dotychczasowego 8 proc.

T-wa Kredytowe m. Łodzi, które ma listów zastawnych na sumę 75 miljonów zł. zgodnie z tem zarządzeniem zmniejszy oprocentowanie na listy zastawne w sumie 63 miljonów z 8 na 5 proc., zaś do listów zastawnych w wysokości 11 miljonów zł. obecnie już sto sowane było oprocentowanie w wysokości 4 i pół proc., przez co zmiany żadne nie będą wprowadzone.

Tak więc wszelkie zaległości skonwertowane będą nie wyżej 5 proc., za długi hipoteczne z pierwszeństwem hipotecznem Towarzystwa.

Doniosłą zmianą dla właścicieli realności będzie wprowadzenie nowych typów listów zastawnych albowiem spłata będzie uskuteczniana w okresie 33 i 36 lat, miast dotych czasowego okresu 56 letniego, z tem że 3 lata upływają bez amortyzacji, dla listów zaś ziemskich spłata w okresie 43 letnim.

Z Banku Handlowego w Łodzi

(a) Sprawa nadużyć na szkodę Skarbu Państwa o którą oskarżeni zostali urzędnicy Banku Handlowego w Łodzi z dyrektorem Gordowskim na czele, zakończyła się jak to podawaliśmy w Sądzie Grodzkim w Łodzi uniewinnieniem wszystkich oskarżonych.

Sąd wychodząc z założenia, że ukrycie pewnej części dochodów Banku zostało wykonane przez oskarżonych nie celem zmniejszenia opodatkowania, lecz celem ukrycia nielegalnych źródeł z których te dochody pochodziły, a mianowicie lichwy i nielegalnego handlu dewizami, mimo stwierdzenia, iż fikcyjne konta były tworzone, oskarżonych uniewinnił.

Obecnie jak się dowiadujemy prokurator Karski, w sprawie tej zapowiedział apelację przeciw wyrokowi Sądu Grodzkiego w Łodzi i w najbliższym czasie sprawa urzędników Banku Handlowego w Łodzi, a więc dyrektora Władysława Gordowskiego, inspektorów Antoniego Pałusznego, Maksymiljana Wintera prokurenta Sergjusza Kocyka i buchaltera Zawiszeckiego rozpoznawana będzie przez wydział karno odwoławczy Sądu Okręgowego w Łodzi.

Humor

HUMOR AMERYKANSKI.

Na podwórzu więziennem spotyka się dwóch skazańców. Ponieważ jeszcze się nie znają, następuje zwykłą w takich okolicznościach rozmowa informacyjna

— Ile? — pyta jeden.

— Pięć lat — odpowiada drugi z rezygnacją.

— Z powodu?

— Obrabowałem bank First Birmingham A ty?

— Ja dostałem dziesięć lat.

— Z powodu?

— Jestem właśnie tym, który bank First Birmingham założył

TRZEBA SIĘ SPIESZYC

Pewien zrozpaczony obywatel sowieckiej Rosji biegnie ku rzece. Ktoś mu zamyka drogę i pyta:

— Dokąd tak pospieszacie?

— Idę do rzeki się utopić

— Dlaczego?

— Zycie jest zbyt smutne. Niema chleba, masła, mleka, mięsa, wogóle niema nic

— Ależ towarzyszu, bądźcie przecież trochę cierpliwi. Po piatiletce będziemy mieli wszystkiego nadmiar,

— Nie, nie utopię się teraz zaraz. Po piatiletce może nawet i wody już nie będzie

SŁYSZAŁ JĄ

— Gazdo, nie widzieliście mojej żony?

— Widzieć tom nie widzioł. Tylko słyszołem przez ścianę, jak krzyczała: Ten stary idjota musiał już w górę jechać

Schwytanie przemytnika sacharyny.

Od pewnego już czasu oddział straży granicznej w Łodzi zwrócił uwagę na przemytników, którzy dostarczają do Łodzi tytuń i sacharynę szmuglowaną z Niemiec.

Wobec tego, że obecnie kryzys spowodował znaczne wzmożenie popytu na sacharynę, z racji drożyzny cukru, przemytnicy ciągną z tych źródeł znaczne dochody, narażając przytem Skarb Państwa na poważne straty.

Między innemi zwrócono uwagę na jednego ze znanych przemytników, mianowicie Jana Mądrowskiego zamieszkałego przy ulicy Gdańskiej 130.

Mądrowski przed kilku dniami wyjechał w nieznanym kierunku, toteż straż graniczna zwracała uwagę na wszystkich przyjezdnych przypuszczając, iż wyjazd Mądrowskiego stoi w związku z przemytem.

W dniu wczorajszym gdy o godzinie 4-ej rano nadszedł pociąg na dworzec Łódź Kaliska patrolujący strażnicy postanowili zbliżyć się po niego.

Na widok straży, Mądrowski rzucił się do ucieczki. Strażnicy wezwali uciekającego do zatrzymania się, a gdy to nie poskutkowało oddali kilka strzałów początkowo na postrach, następnie do niego. Strzały chybiły, jednak przy pomocy policji przemytnika zdołano ująć.

Znaleziono przy nim w walizce i paczce kilkadziesiąt kilogramów sacharyny i tytuniu przemyconego z Niemiec.

Przemyt skonfiskowano. Mądrowskiego zatrzymano do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

30.000 zł. na gwiazdkę dla najbiedniejszych

Wzorem lat ubiegłych z pomocą najbiedniejszym pozostającym od dłuższego czasu bez pracy i niepobierającym zasiłków ustawowych, pośpieszył Prezes Rady ministrów Aleksander Prstor, który przydzielił specjalny fundusz zasiłkowy w kwocie 30.000 zł. do dyspozycji władz wojewódzkich na zasiłki świąteczne dla bezrobotnych.

Obecnie już zgodnie z zarządzeniem Pana Wojewody Jaszczołta przeprowadzono podział przyznanej sumy na 3.000 bonów żywnościowych, za które obdarzeni nabyć mogą w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców dowolne artykuły.

Po kontroli przeprowadzonej przez organa policyjne, sporządzone zostały już listy osób które otrzymują bony świąteczne.

W dniu dzisiejszym nastąpi rozdanie bonów przez Wydział Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego tak że bezrobotni mogą realizować otrzymane bony jeszcze tego dnia.

Akcja rządowa prowadzona jest niezależnie od akcji Wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym który na nadchodzące święta zwiększył przydzielane bezrobotnym racje żywnościowe, oraz przyznał na specjalne zasiłki na podarunki dla dzieci najbiedniejszych w szkołach powszechnych, którzy otrzymują różne podarunki.

Sensacyjny głos polskiego uczonego

„Praca domowa nie może już dziś wyłącznie być rzeczą kobiety: jest w niemniejszym stopniu rzeczą mężczyzny. Byłoby zaiste lepiej, by mężczyzna dał spokój przemysłowi i sprawom publicznym, gospodarował w domu, a kobietą mogła by zdać egzamin z rządzenia".

Zdumieni słuchacze i słuchaczki w uniwersytecie Columbia w Stanach Zjednoczonych patrzyli na prelegenta nie wiedząc, czy mówi na serjo, czy żartuje, lecz polski uczony, dr. Florjan Znaniecki, profesor uniwersytetu poznańskiego, ciągnął dalej z niezmąconym spokojem:

„Gdyby kobieta była twórczynią cywilizacji w Ameryce w ciągu ostatniego 50 lecia nie widzielibyśmy dziś tego straszliwego niszczenia dóbr oraz sił duchowych, społecznych i materjalnych — gdyż kobieta ma wstręt do niszczycielstwa pod każdą formą. Znając wartość tworzenia, jest z natury rzeczy konserwatorką wszelkiej energji". Tak uzasadniał swą teorję, z pozoru paradoksalną polski socjolog.

Twierdzi on, że ster rządów świata powinien przejść w ręce kobiet.

— „Swiat dzisiejszy — mówił prof. dr. F. Znaniecki — potrzebuje specjalnie twórczych zdolności kobiecych. Mężczyźni z powodzeniem pracowali na polu wiedzy, wynalazków mechanicznych, literatury i sztuki. Lecz zbankrutowali na społecznych, politycznych i ekonomicznych zagadnieniach cywilizacji nowoczesnej i nie można powiedzieć by ze szczególnem powodzeniem rozwiązali kwestje religijne.

Kobiety są twórczyniami z woli przyrody — niech więc kobieta stanie się twórczynią nowych form społecznego, politycznego i życia.

„Jest to poprostu wstyd, że cała energja takiej istoty ludzkiej, jak kobieta miałaby być zużywana tylko poto, by mieć trochę lepsze jadzenie i trochę więcej wygód w domu. Oburza mnie fakt, że kobieta, wynalazczyni cywilizacji, miałaby być sprowadzona do roli gospodyni i służącej".

Prof. Znaniecki przed amerykańskiem audytorjum rozwinął obraz rozwoju cywilizacji, twierdząc, że mężczyzna tylko udoskonalał wynalazki kobiety: — „Zrobił majątek na ideach kobiety". Wydaje się, że nie on był przywódcą, lecz kobieta. I dlatego wierzę że gdyby kobieta zajęła należne sobie miejsce, jako kierowniczka spraw społecznych i ekonomicznych — znalazłaby rozstrzygnięcia, jakich nie znalazł dotąd mężczyzna. Ona znalazłaby nowe sposoby uporządkowałaby oczyściła i zorganizowałaby wiele rzeczy w tym chaosie, który nagromadził się wokoło męskiej żądzy panowania.

O odczycie prof. Znanieckiego pisze obszernie amerykańskie pismo „Independent Woman" (Niezależna kobieta") lecz nie wypowiada się co o tych jego poglądach myślą kobiety.

Nie po raz to pierwszy zresztą stawią się przed oczy kobietom ponętną wizję panowania nad światem — ale nad światem zepsutym przez rządy mężczyzn.

Czy kobiety przyjmą ten kuszący a żałosny prezent z rąk socjologów? Czy pokuszą się o naprawienie straszliwych błędów ciążących nad cywilizacją ludzkości.

Są tacy, co wołają, że powinny — są inni co mówią że nie potrafią.

Ucieczka studentów
z uniwersytetów

W związku z kryzysem i coraz cięższemi warunkami życia w Stanach Zjednoczonych zmniejsza się stale liczba uczęszczających na uniwersytety i wyższe szkoły studentów. Tak więc w bieżącym półroczu spadek liczby imatrykułowanych słuchaczy wyniósł w porównaniu z ub. półroczem 7 proc. a spadek liczby otrzymujących dyplomy — 15 proc.

Niespodzianka Gwiazdkowa
dla miłosników książki.

Miłośnicy książki w stolicy cieszą się od jakichś dwu lat w okresie gwiazdki specjalnym przywilejem: możnością nabycia w niektórych księgarniach książki, zaopatrzonej własnoręcznym podpisem autora. Książka, ten najodpowiedniejszy dla każdego i najwytworniejszy podarunek, nabiera przez to szczególnej ceny.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym roku szereg znakomitych autorów, a mianowicie: Berent Choynowski, Goetel, Kleszczyński, Kossowski, Makuszyński, Nowakowski, Grzymała-Siedlecki, Strug i Wierzyński, zgodzili się na rozszerzenie tego przywileju na cały kraj i zacieśnienie przez to sympatycznego ze swoimi czytelnikami, mieszkającymi poza Warszawą. Wystarczy w okresie od 10 do 31 grudnia rb. wypełnić zamówienie, którego dostarczy każda księgarnia i wysłać lub wręczyć go tej księgarni, w której się zwykle czyni zakupy, aby w ciągu kilku dni otrzymać za jej pośrednictwem żądaną książkę z fotografją i własnoręcznym podpisem autora po normalnej katalogowej cenie. Prospektu z formularzami zamówień dostarcze każdą księgarnia bezpłatnie.

„Dancing AKŁ. w Warszawie"

Akademickie Koło Łodzian w Warszawie urządza w drugie święto Bożego Narodzenia Stowarzyszenia Techników, Piotrkowska 102 „mistyczny" wieczór p. n. „Pereat tristitia". Początek o godz. 19,30 wieczorem.

Doborową orkiestra oraz piękna tradycja, jaką się cieszą imprezy Koła, ściągną nie wątpliwie liczne rzesze gości i akademików.

Zaproszenia wydają gospodarze w lokalu Z. H. P., Ewangelicka 9, w godz. 10—13.

Komunikat.

W dniu dzisiejszym (23 bm.), o godzinie 8 i pół rano odprawione będzie w kościele Podwyższenia św. Krzyża nabożeństwo żałobne za zmarłych niedawno śp. księdza Bolesława Karwowskiego i śp. księdza Stefana Wojnarowskiego, którzy przez jakiś czas pracowali przy tymże kościele.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek zawsze atrakcyjna i budząca stale potężny rezonans wśród widzów sztuka S. Tretjakowa „Krzyczcie Chiny". Ceny zniżone.

Jutro z powodu Wigilji przedstawienie zawieszone.

Teatr Miejski przygotował dla naszych milusińskich przemiłą niespodziankę: oto w drugi dzień świąt dana będzie urocza, przeplatana tańcami i śpiewami bajka dla dzieci „Za siedmioma górami". Reż. W. Surzyński.

TEATR KAMERALNY

Dziś w piątek premjera wyreżyserowana przez dyr. St. Wysocką, skrząca się werwą i humorem komedja kapitalnych powikłań i sytuacyj H. Maline „Medor" w wykonaniu: Breneczy, Niedziałkowskiej, Szuberta, Znicza i innych. W sobotę przedstawienie zawieszone

Prasa Japońska o Chinach

„Od kwietnia br. otrzymały Chiny ze Stanów Zjednoczonych 150 aeroplanów bojowych. Pozatem Chiny posiadają 200 samolotów wojskowych, które Ameryka postawiła do ich dyspozycji wraz z pilotami — Amerykanami, Nie wolno nam przeoczać tego faktu.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Krzyczcie Chiny
TEATR KAMERALNY — Szczęście od jutra
TEATR POPULARNY — Niewinnie skazany
JAR — Oj kobietki kobietki!
MELODRAM —

KINA

CASINO — Nenita
CAPITOL: — Wyrok morza
MIMOZA — I Szyb L 23 II Noce paryskie
CZARY — I Upiór Paryża, II Czarny Dan postrach cowboyów
GRAND-KINO — Pod fałszywą flagą
LUNA — Królowa podziemi
CORSO: I Tajny dedektyw 2 serje razem
PAN — Ułani, Ułani chłopcy malowani
STYLOWY — Gehenna kobiety
OŚWIATOWY — Dla dor. — Zew ziemi — dla młodz. Król Konga
LUDOWY — Prawdziwa miłość awanturnicy
BAJKA — Rok 1914
RAKIETA — Nowa palestyna
PALACE — Płonące serca
PRZEDWIOSNIE — Książe Bouboule
SPLENDID: — Zemsta Tonga
ADRIA — Slim Grim w Arabji Padprogram
METRO — „ „

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

—oo—

Giełda warszawska

WARSZAWA, 22 grudnia 1932 r.
Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,88,5

Dewizy:	Gdańsk	173.37
	Belgja	123,65
	Holandja	358,70
	Londyn	29,80
	Nowy Jork	8,925
	Paryż	34,85
	Praga	26.43
	Szwajcarja	172,00
	Włochy	45,75
	Czerwoniec	4,40

Obroty dewizami małe tendencja niejednolita — Dolar w obrotach pozagieldowych — 8,93,5 — — Rubel złoty 4,64½ — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1.33 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,54 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.55 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poż. stabilizacyjna	53,75
4 proc. poż. inwestycyjna serjowa	105,00
4 proc. poż. inwestacyjna	98 00
5 proc. poż. konwersyjna	41 00
6 proc. poż. dolarowa	54 50
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poż. kolejowa	99.00 (wpr)
5 proc poż. kolejowa konwersacyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	44.88
8 proc. L. Z. m. Łodzi	44.00
10 proc. m. Radomia	43.50
8 proc L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m. Piotrkowa	50,50
4½ proc. L. Z. ziemskie	36,00

Akcje:

Bank Polski	86,00
Lilpop	10,00
Stachowice	7,25

Dla pożyczek państwowych tendecja niejednolita dla listów zastawnych słabsza Obroty akcjami małe.

Przez radjo

Łódź, 24 grudnia 1932 r.

11,40	Przegląd prasy polskiej
11,58	Sygnał czasu
12,05	Program na dzień bieżący
12,10	Koncert papularny
13,20	Urz. kom. PIM.
15,10	Komunikat gospodarczy
15,25	Chwilka lotnicza i przeciwgazowa
15.35	Angielski (Linguaphone)
16,00	Koncert solistów z płyt
16.25	Francuski (Kurs średni)
16,40	Odczyt
17,00	Koncert Reprez. Ork. Pol.
18,00	Koncert religijny
19,00	Rozmaitości
19,20	Przegląd prasy rolniczej
19,30	Kwadrans literacki
19 45	Pras. Dz. Radj.
20,00	Pogadanka muzyczna
21,40	Dod. do Pras. Radj.
22,45	Wiad. sportowe
22,55	Komunikaty
23,00	Muzyka taneczna

Wszystko na Gwiazdkę jaknajtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3

Bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki szale, szelki, parasolki, wszelka galanterja. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materjałów białych.

Trykotowe kombinacje 1 zł Koszulki damskie 1,70 zł Koszule męskie 4,50 zł Rękawiczki wełniane od 1 zł

Mając w przygotowaniu na rok 1933 nowoczesne modele
Fabryka Wyrobów Srebrnych i Platerowanych

JÓZEF FRAGET w Warszawie

założona w r. 1824 założona w r. 1834

urządza przez miesiąc grudzień

sprzedaż trwałych sztućcy i gustownej galanterji

po bardzo niskich cenach niżej kosztów kalkulacji

JÓZEF FRAGET, Łódź, Piotrkowska 99
tel. 138-98.

Nr. spr. 2423.

Pozew edyktalny.

W sprawie separacyjnej małżonków Chmielewskich na mocy decyzji Sądu Biskupiego, w dniu 19go grudnia 1932 r. zapadłej, wzywam Mieczysława Chmielewskiego, z pobytu niewiadomego, aby w dniu 5 stycz nia 1933 r. o godzinie 1 w południe stawił się osobiście, w charakterze pozwanego, w Sądzie Biskupim w Łodzi (Ks. Skorupki 1), pod zagrożeniem, że jeżeli wspomniany M. Chmielewski w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się, za nieposłusznego prawu (contumax) uznanym zostanie i od wyroku, jaki po zaocznem przeprowadzeniu sprawy zapadnie, prawo apelacji służyć mu nie będzie.

Miejsce pieczęci:
Rz. Katolicki Sąd
Duchowny w Łodzi.

Oficjał:
(—) Ks. Dr. Jan Bączek.
Notarjusz:
(—) Ks. Dr. Zdzisław Heidrich.

Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, :—: AL. KOŚCIUSZKI 22
Telefon 158-38
Specjalność detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Potrzebny zdun
Zgłosić się Al. Kościuszki 41. Dozorca

OTOMANĘ SKRZYNKOWĄ, tapczan, leżankę, krzesła dębowe solidnej roboty, tanio sprzedam. PRZEDZIECKI Kilińskiego 160.

MAGLE RĘCZNE do sprzedania z mieszkaniem. Radwańska 9.

WALCZAK JAN zagubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 15 Nr. 65,440 z dn. 12. 9. 30 r.

POTRZEBNY stolarz dla zrobienia drzwi. Wiadomość w administracji „Prądu"

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11.
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć 9.30—11 rano — 7.30 po poł.

Sowiak Tadeusz
zagubił kartę zapomogową № 13,454, wyd. w Łodzi.

INSTRUMENTY muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Boniewicza, Łódź, ul. Targowa 38 dla szkół, nauczycieli i uczni ustępstwo.

Inż. Karol Folkierski

Mierniczy Przysięgły i Budowniczy uprawniony
przeniósł swe biuro na

ul. Sienkiewicza nr. 13
Telefon 102—15

KAŻDA PANI MUSI WIEDZIEĆ, ŻE NAJMILSZĄ GWIAZDKĄ JEST I BĘDZIE TYLKO ŁADNA SUKIENKA

Polecam wymodniejsze resztki na

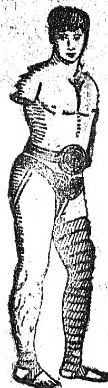
SUKIENKĘ od 5 zł

M. Bryl, Piotrkowska 58

Kto cierpi na przepuklinę, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek

Pracownia ortopedyczna
istniejąca od 1886 r.

ST. LEWIŃSKA. ŁÓDŹ, ul. Nawrot 38a



Wyrabia paski rupturowe wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie wykonane podług wymagań Sz. P. T. lekarzy. Paski pooperacyjne, elastyczne, podtrzymujące, przeciw obwisłości, urabiające figurę i t. p. Prostotrzymacze, gorsety a la „HESSINGA", wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja. — Patent: Bandaż „Elasta" przeciw żylakom, gruczołom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi. —

DOM

w śródmieściu kupię za gotówkę w cenie do 15.000 dolarów.

Oferty składać do administracji naszego pisma sub. „Dom".

Szkółki drzew owocowych

oraz hodowla dziczek M. KOLAKOWSKI i WŁ. ŻAGLEWSKI — PŁOCK

SPRZEDAŻ:

JERZY KOŁCZKOWSKI Zakład ogrodniczy

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA **241.**
Ceny niskie

KINOTEATR

STYLOWY

dawniej „RESURSA"
Kilińskiego 123 Telefon 112-00

Wielki program świąteczny
p. t.

„GEHENNA KOBIETY"

Wzruszający dramat o cierpieniu miłości i poświęceniu kobiety.
W rolach głównych: Sylvia SIDNEY, Wynne GIBSON i Gene RAYMOND

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy.

Następny program:
„ŁZY 20-LETNIEJ"

Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA"

Redaktor odp. Jan Adamowicz. Wydawca B. Kowalski. Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 44